

Jeden Osiem, Jedno Jest

Jedno jest życie jesteś raz na tym świecie
Sprawdź Jeden Osiem
Grupę, którą prawda niesie
Pamiętaj dobre chwile i wyrzuć złe momenty
Cały czas przed siebie omijając zakręty
Tylko ty i te kilka lat, które jest przed tobą
Twardo stoisz na nogach wchodzisz z uniesioną głową
Przegrywasz wiele razy, lecz tak to ustawione
po to się urodziłem żeby stać tu z mikrofonem

wykorzystam każdą szansę aby spełnić swe marzenia
mało czasu pozostało wszystko tak szybko się zmienia
nie oglądaj się za siebie to co było przeminęło
jeszcze wiele przed tobą jeszcze nic się nie zaczęło
jeszcze wiele lat przed nami zobaczymy jak to będzie
przecież życia nie spędzę cały czas na kolędzie
wiele rzeczy spróbowałem jeszcze więcej chce spróbować
w walce z życia problemami głowy ja nie będę chować
jestem jednym z tych chłopaków którzy mają swe zasady
postaw na nas a nie przegrasz zamykamy już zakłady
czasem są takie dni że już widzisz własną zgubę
dzień za dniem cię pogrąża i wystawia cię na próbę
do góry podnieś ręce i powiedz kto jest lepszy
przeżyj życie swe dobrze bo tak łatwo wszystko spieprzyć
szukaj swego życia celu i mniej przyjaciół wielu
oni zawsze ci pomogą jechać właściwą drogą.

Raz tylko na tym świecie jesteś
Więc przeżyj życie swoje jak tylko zechcesz
Idź do przodu i nie oglądaj się za siebie
Bo nie patrząc za siebie dalej dojedziesz.

Teraz widzisz że bez sensu jest czekanie
Wciąż mówienie, co ma się stać to się stanie
Swoich łez po raz kolejny wylewanie
Tak uparcie wciąż na nowo próbowanie
To wszystko teraz kończy się
To wszystko teraz przestaje męczyć mnie
Bo wiem, że w końcu trafie w takie miejsce
W miejscu tym będę zupełnie sam i padnie pytanie
Jakie wspomnienie mam
Nie chce wtedy ściemniać, wymyślać, kombinować
Nie chce wtedy ubierać w piękne słowa
Chce wykrzyczeć prawdę nic po kątach nie chować
Że chciałem tylko żyć a nie wegetować
Było tyle momentów, w których czułem się szczęśliwy
W tym miejscu jak w niebie szary człowiek poczciwy
I prosiłem na kolanach niech to nie kończy się
Ale było inaczej znów rozczarowało mnie
Teraz wracam do przeszłości odradzam się na nowo
Czekam, co przyniesie życie walcząc z uniesioną głową
Dostałem szansę i nie mogę jej zmarnować
Ciągłe szukać sensu życia karty losu znów tasować
Myśleć o tym czy wszystko uda się czy wyjdę na prostą
Czy pogrążą mnie
Nie chce bać się ciszy, którą wokół siebie mam
Nie chce bać się myśli, wśród których jestem sam
Nie chce wciąż marnować czasu na marzenia niespełnione
Chce zachłysnąć się życiem moja pięść na mikrofonie.

Raz tylko na tym świecie jesteś
Więc przeżyj życie swoje jak tylko zechcesz
Idź do przodu i nie oglądaj się za siebie
Bo nie patrząc za siebie dalej dojedziesz.

